

Dnia 8.06.2016r. pojechaliśmy na jednodniową wycieczkę klasową do Warszawy. Opiekę nad grupą sprawowały: Pani Magdalena Nyga i Pani Bogna Anna Makola. O godzinie 5:00 rozpoczęła się nasza przygoda, wyruszyliśmy do docelowego miasta. Po kilkugodzinnej podróży dotarliśmy do pierwszego punktu programu – Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Wystawy, głównie interaktywne, wywarły na wszystkich wielkie wrażenie. Nasza wiedza wzbogaciła się w wiadomości na temat kultury i życia Żydów, nie tylko w trakcie wojny. Każdy z nas wyszedł z tego niezwykłego miejsca mądrzejszy i bardziej świadomy. Julia Zamojska z klasy III c, uczestniczka wycieczki mówi:

– „POLIN zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Wielki podziw wzbudziły we mnie detale, dokładność i pomysłowość z jaką wystawy zostały wykonane. Muzeum, dzięki swej interaktywności, zainteresowałoby największego ignoranta historii. Każdy powinien zaznajomić się z wydarzeniami, które zostały tam pokazane, ponieważ są ściśle związane z naszym krajem, a forma w jakiej zostały przedstawione ułatwiła i uatrakcyjniła odbiór wszystkim ludziom, niezależnie od wieku. Bardzo dobrze wspominam to miejsce i uważam, że jest punktem na mapie stolicy, który naprawdę warto odwiedzić”.

Następnie udaliśmy się do Pałacu Kultury na taras widokowy. Sam wjazd windą był dla nas niesamowitą atrakcją. Na podziwianiu zapierającej dech w piersiach panoramy Warszawy spędziliśmy około 30 minut. Dla wielu z nas był to najbardziej wyczekiwany moment dnia. Po opuszczeniu tarasu widokowego przyszedł czas na posiłek w Złoty Tarasach. Czas wolny to opcja idealna dla grupy o tak zróżnicowanych preferencjach smakowych jak nasza. Każdy był zadowolony zarówno z zakupów jak i obiadu.

Po odwiedzeniu Starówki, która oczarowała nas swym niesamowitym i niepowtarzalnym klimatem, przyszedł czas na ostatni, najważniejszy, punkt programu – spektakl w „Och-teatrze”. „Mayday” to świetna komedia, przez którą wielu z nas śmiało się do rozpuku. Główną rolę w sztuce odegrali Rafał Rutkowski i Artur Barciś.

– „Spektakl w reżyserii Krystyny Jandy rozbawił mnie do łez. Warto docenić wszechobecny komizm sytuacyjny i zawiłe perypetie głównego bohatera. Podziwiam aktorów, którzy nie pogubili się w historii Johna Smitha i sprawili, że przez całe dwie godziny uśmiech nie schodził mi z twarzy” – komentuje Monika Drobiszewska, uczennica klasy III c. Po dużej dawce śmiechu wyczekana wycieczka dobiegła końca. Wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni, a zarazem zawiedzeni, że to już koniec. Do Olecka dotarliśmy około godziny 2:00 w nocy i rozeszliśmy się do domów przepełnieni pozytywnymi wrażeniami z wielkiego miasta.

Julita Milewska, kl. III c